

VI

ZDZISŁAW PENTEK*

Rzetelność czy bałamuctwo? Czyli o informacjach Ahmada al-Baladuriego o cesarstwie bizantyńskim VII wieku



Wielkie sukcesy militarne i podboje dokonane przez Arabów w pierwszej połowie VII w. na terenach Bliskiego Wschodu i północno wschodniej Afryki wpisują się w tradycję futūḥ. Jak pisali rodzimi prominentni arabiści – Józef Bielawski (1910–1997) i niedawno Marek M. Dziekan¹ – najbardziej reprezen-

* Dr hab. Zdzisław Pentek (ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6500-6559>), prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii, Zakład Historii Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, zp26@amu.edu.pl

¹ J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska. Zarys*, Warszawa 1995, s. 174; M. M. Dziekan, *Przegląd źródeł arabskich*, [in:] *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI–VIII wiek*, red. nauk. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2016, s. 532; L. I. Conrad, *Futūḥ*, [in:]

tatywnym przedstawicielem gatunku futuh (futūḥ) jest dzieło *Kitāb futūḥ al-buldān* (*Księga podbojów krajów*) Ahmada al-Baladuriego (Aḥmād al-Balāḍurī, zm. 892). Dzieło to po raz pierwszy opublikował w Lejdzie w roku 1866 znamienny holenderski arabista Michael Jan de Goeje (1836–1909), opierając się na rękopisach z Lejdy (Warner 430) i manuskrypcie British Museum (Taylor 23 264)². Pierwszy krytyczny wydawca tego staroarabskiego zabytku literackiego nadał publikacji łaciński tytuł – *Liber expugnationis regionum*³. Inne dzieło al-Baladuriego *Ansāb al-aʿrāf* (*Genealogie szlachetnie urodzonych*) jest uważane za jedno z najważniejszych źródeł do oświecenia historii wybitnych rodów arabskich działających w VI–VII w., ale nie będą się nim tu zajmował⁴.

Abu al-ʿAbbās Aḥmād bin Yaḥyā bin Ġābir al-Balāḍurī, znany powszechnie jako Ahmad al-Baladuri, był Persem urodzonym w Bagdadzie. Jednak pisał wyłącznie w języku arabskim. Nie może to dziwić, gdyż muzułmańscy uczeni tego czasu, chcąc zaistnieć w ówczesnej nauce, byli obarczeni imperatywem formułowania swego przekazu w języku arabskim. Nadto Ahmad al-Baladuri zajmował się przekładami z języka perskiego na arabski. Data narodzin przyszłego dziejopisa nie jest znana. Wiadomo, że studiował on w Damaszku, Hims oraz Antiochii. Jego dziadek, Ġābir, był sekretarzem ministra finansów w Egipcie za czasów kalifa Haruna ar-Raszida (786–809). Kronikarz związał się z dworami trzech kalifów bagdadzkich: Al-Mutawakkila (847–861), Al-Mustaʿina (862–

Encyclopedia of Arabic Literature, eds. J.S. Meisami, P. Starkey, vol. I, London–New York 1998, s. 237–240; o znaczeniu pisarstwa i okolicznościach działalności al-Baladuriego pisał H. Kennedy, *Wielkie podboje arabskie. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, przełożył i przypisami opatrzył M. Wilk, Warszawa 2011, s. 24; F.A. Jakubowski, *Michael Jan de Goeje (1836–1909)*, [in:] *Mediewiści V*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2017, s. 69–75.

² H.A. Hamaker, *Specimen Catalogi Codicum Mss. Orientalium Bibliothecae Academiae Lugduno Batavae*, Lugduni Batavorum 1820, s. 7–10, § 11, rkps 1903 (430 Warn.); *Catalogus Codici Arabicorum Bibliothecae Academiae Lugduno-Batavae*, vol. II, pars prior, auctoribus M.J. de Goeje, M.Th. Houtsma, Lugduni–Batavorum 1907, s. 41. Rękopis przywiózł do Lejdy niemiecki orientalista wykształcony w Lejdzie, później dyplomata holenderski, Levinus Warner (1618–1665).

³ Al-Baladuri, *Księga podbojów krajów* (*Kitāb al-futūḥ al-buldān. Liber expugnationis regionum auctore Imāmo Ahmed ibn Jahja ibn Djābir al-Belādsorī*, ed. M.J. de Goeje, Lugduni Batavorum 1866; reprinty tamże 1968 i 2013); *Ibn Khallikan's Biographical Dictionary* translated from the Arabic by Baron Mac Guckin de Slane, vol. IV, Paris 1872, s. 448, przyp. 6. De Slane pisał: *I may add that al-Baladuri's history on the conquests effected by the early Muslims has been published, in Arabic, at Leyden by M. de Goeje. It is a highly valuable work, full of original matter and most remarkable as a precise and conscientious treatise*. Tłumaczenie na język polski fragmentów dzieła – *Islam w feudalnych państwach arabskich i w krajach ościennych* (VII–XV w.), wybór, przekł., oprac. J. Hauziński, Poznań 1976, s. 61–78.

⁴ Al-Baladuri, *Genealogie szlachetnie urodzonych* (Aḥmād bin Yaḥyā al-Balāḍurī, *Ansāb al-Aʿrāf*, ed. Maḥmud al-Fardaws al-ʿAẓm, Dimašq 1996–).

866) i był nauczycielem syna kalifa Al-Muʿtazza (866–869). Sławny przydomek ‘al-Baladuri’ (‘al-Balāḍuri’) zyskał na skutek nadmiernego spożycia orzecha bhal-laatak (*Semecarpus anacardium*, L. 1759). W języku arabskim nosi on nazwę ‘al-baladur’ (al-balāḍur, بلادر). Był on znany zwłaszcza na terenach położonych na wschodzie abbasydzkiego państwa. Uznawany był za specyfik wzmacniający pamięć, ale jego „przedawkowanie” mogło mieć opłakane skutki. Jednym słowem, nasz historyk spożywał go zbyt wiele, aż popadł w chorobę. Uznano go za obłąkanego i zamknięto w szpitalu. Tam też zmarł w 892 r.⁵

Podając się zebrania wiadomości historycznych o czasach nie tylko rodzin kalifatu arabskiego, al-Baladuri stanął przed trudnym zadaniem. Przed końcem IX w. nie istniała w arabskiej literaturze historycznej tak obszerna relacja dotycząca ziem należących do Arabów. Zamiar, którego się podejmował był po części pionierski. Al-Baladuri siłą rzeczy stał się wnikliwym szperaczem tradycji arabsko-muzułmańskiej. Zadanie to miał ułatwione dzięki studiom, kontaktom z innymi uczonymi, a przede wszystkim dlatego, że miał dostęp do źródeł w Bagdadzie i Samarze, gdzie rezydowali przejściowo kalifowie z dynastii Abbasydów. Zapewne słusznie Hugh Kennedy przypuszczał, że al-Baladuri był nadimem, czyli „współbiesiadnikiem władcy”.⁶ Al-Baladuri metodę swej pracy oparł głównie na kompilatorstwie. Historyk wykorzystał wcześniej powstałe opisy i starał się je logicznie połączyć. Jego żmudna praca była oparta na przekazach arabskich historyków, prawników, zbieraczy tradycji z VII i VIII w., w wielu wypadkach znanych nam tylko dzięki niemu. Jest to bez wątpienia zasługa naszego dziejopisa. O tym, że relacja al-Baladuriego jest kompilacją wiadomo, co najmniej od czasów I wydania *Księgi podbojów krajów*. Rodzą się oczywiste pytania, jak al-Baladuri posłużył się wiadomościami, które zdobywał? Czy na swe karty przeniósł całe passusy z dzieł innych autorów, bez oznaczenia, skąd to wszystko wiedział, czy też odwołał się do konkretnych pisarzy, przekazicieli, tym samym zdejmując z siebie odpowiedzialność historyka za powtarzanie niesprawdzonych informacji, często mało istotnych lub zupełnie bałamutnych. Ówczesne piarstwo historyczne Arabów-muzułmanów w części bazowało na technice *isnad* (isnād), tj. wsparcia przez wykorzystanie łańcucha przekazicieli. *Isnad* jako sposób relacji o przeszłości był znany od czasów przedislamskich, a zyskał na większym uznaniu na potrzeby ḥadisów, czyli tradycji objawień, czynów, słów i rzeczy apro-

⁵ *Kitāb futūḥ al-buldān. Liber expugnationis regionum auctore Imāmo Ahmed ibn Jahja ibn Djābir al-Belādsorī*, ed. M.J. de G o e j e, Lugduni Batavorum 1866, s. 1–3; G. B o s s, „Baladbur” (*Marking-Nut*). *A popular medieval drug for strengthening memory*, BSOAS.UL 59.2, 1996, s. 229–236; *Ibn Khallikan’s Biographical Dictionary* translated from the Arabic by Baron M a c G u c k i n d e S l a n e, vol. I, Paris 1843, s. 438–439, s. 11.

⁶ H. K e n n e d y, *Wielkie podboje arabskie. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, tłum., przypisami oparzył M. W i l k, Warszawa 2011, s. 24.

bowanych przez Proroka. Właśnie tę powszechnie przyjętą technikę pisarską zastosował al-Baladuri. Była ona ryzykowna, gdyż można było przenosić wręcz bezkrytycznie wiadomości z przeszłości, a utrwalone przez innych.

Dzieło al-Baladuriego to wspomniany już *Kitab futuh al-buldan* odnoszący się podbojów ziem nowych dla Arabów i muzułmanów. Kronika arabskiego dziejopisa składa się z 21 ksiąg. Jej autor wybrał klucz geograficzno-chronologiczny prezentując zebrane wiadomości o podbijanych krainach, które weszły w skład nowego państwa arabskiego, zdominowanego przez islam i jego wyznawców, muzułmanów⁷. J. Bielawski pisał, że jest to „pierwszorzędne” i *nieocenione źródło informacji dla późniejszych historyków i geografów, dla najstarszej historii militarnej, administracyjnej i ekonomicznej kalifatu*⁸. Tak jest w istocie. Jeśli chodzi o porządek chronologiczny, al-Baladuri opierał się na ustalonym następstwie zdarzeń, wobec tego próżno tam wypatrywać dbałości o dokładność. Sam al-Baladuri nie upierał się przy jakiejś dacie, tylko asekurował się, że może to było wtedy, ale inni podają, iż np. miesiąc później.

Zasadniczy impet arabskich podbojów w latach 30. i 40. VII w. był skierowany przeciwko cesarstwu bizantyńskiemu oraz Persji. Al-Baladuri korzystał z terminu *bilad ar-rum* (*bilād ar-rūm*), był on synonimem cesarstwa bizantyńskiego. Jednak nie zamierzam analizować drobiazgowo tego przekazu pod kątem działań militarnych, bo to zostało już dokonane. Tak więc interesujące dla mnie są te fragmenty, które odnoszą się do cesarstwa bizantyńskiego, postaci i terminów z nim związanych. Śladowe przekazy są pomieszczone w pierwszej księdze – pt. *Arabia*. I to od niej chcę rozpocząć krótką analizę relacji al-Baladuriego pod wspomnianym kątem. W *Arabii* autor skupił się na prezentacji obszaru, na którym Arabowie żyli w czasach przedmuzułmańskich. Jego uwaga skoncentrowała się wokół znaczących rodów, miejsc związanych z rodzącym się islamem, a także pojawiły się pierwsze oceny dotyczące sąsiadów. Al-Baladuri cytuje isnad leksykografa i gramatyka al-Husaina ibn as-Aswada (Abu l-Aswad ad-Du’ali, ok. 603–688)⁹. Tradycja ta zaś wywodzi się z przekazu sędziego i recytatora Koranu Abd ar-Rahman ibn Abi Laila (Abū ‘Īsā ‘Abd ar-Raḥmān Yasār al-Anṣārī al-Kūfī,

⁷ Dzieło al-Baladuriego składa się z następujących ksiąg: I: *Arabia*, II: *Syria*, III: *Górna Mezopotamia*, IV: *Armenia*, V: *Afryka Północna* (od Egiptu po Maroko), VI: *Andaluzja*, VII: *Wyspy Morza Śródziemnego*; VIII: *Nubia*; IX: *Irak i Persja*; X: *Media*; XI: *Media Północna*, XII: *Azerbejdżan*, XIII: *Mosul*, XIV: *Gorgan i Tabaristan*, XV: *Regiony tygrysie*, XVI: *Chuzestan*, XVII: *Fars i Kerman*, XVIII: *Sistan i Kabul*, XIX: *Chorasana*, XX: *Sind* (pd.-wsch. Pakistan), XXI: załączniki.

⁸ J. B i e l a w s k i, *Historia literatury arabskiej. Zarys*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 195; to samo zostało powtórzone w J. B i e l a w s k i, *Klasyyczna literatura arabska. Zarys*, Warszawa 1995, s. 174.

⁹ *Ibn Khallikan’s Biographical...*, s. 662–666.

632/638–702/703) o tym, że Greków i Persów nie można pokonać (I, 4; G 25)¹⁰. Kronikarz także wyrażał się o nich pozytywnie, uważając ich jeszcze za szlachetnych, ale uległych (I, 7; G 38). Wiadomo również o osiemdziesięciu rzemieślnikach greckich i koptyjskich, pochodzących z Syrii oraz Egiptu, którzy stali się jeńcami wojennymi lub zostali celowo sprowadzeni za rządów kalifa Utmana (644–656) i pracowali przy odnowieniu meczetu w Medynie (I, 1; G 6–7). Różne wiadomości podaje al-Baladuri o greckim kowalu, a zarazem niewolniku Azarikahu (Abū Nāfi‘ ibn al-Azrāq al-Ḥariḡi). Miał on się wywodzić z Grecji lub z pochodzić z Banu Hanifa (Banū Ḥanīfa) (I, 10; G 56). Wątek innego niewolnika greckiego pojawił się i w II księdze dzieła (II, 15; G 160). Był nim Majmun al-Dżurdżumani (Maymūn al-Ġurġumāni), przynależący do Banu Hakam (Banū Ḥakam). Informacje o Grekach al-Baladuri zamieścił przy okazji opisu ataku na Tabuk (Tabūk) w roku 630, a więc jeszcze za życia Proroka. Właściwie jest to potwierdzenie ogólnie znanej prawdy o zamieszkiwaniu Syrii przez ludność zależną od Bizancjum – Amilah, Lah i Judam (I, 12; G 59). Ostatnią w tej księdze wiadomością odnośnie do Bizancjum jest przekaz o ruchach Greków w kierunku Syrii w okresie kalifatu Abu Bakra (632–634) (I, 21; G 107). Należy to wiązać z początkami inwazji arabskiej na ziemie zajmowane przez Bizancjum.

Druga księga dzieła al-Baladuriego pod tytułem *Syria* przynosi znacznie więcej dokładnych wiadomości. Są tu informacje przede wszystkim o przebiegu działań militarnych, motywach i chęci zdobywania łupów, regulacjach prawnych oraz nakładaniu podatku poglównego na podbitą ludność niemuzułmańską (II, 1; G 107). Zdaniem al-Baladuriego konflikt pomiędzy Grekami a Arabami (*de facto* muzułmanami, dowodzonymi przez Amra ibn al-Asa (‘Amr ibn al-Āṣ), zm. 664) wybuchł dopiero za czasów kalifa Abu Bakra, a więc w przedziale czasowym od 8 czerwca 632 roku (zgon Proroka) do 23 sierpnia 634 roku na terenie Palestyny. Tłem konfliktu miały być kwestie finansowe (II, 11; G 138). Nie jest to zgodne z realiami, gdyż jak wiadomo „wyprawy po miecze” Arabowie wszczynali wcześniej, o czym pisał sam al-Baladuri w I rozdziale (I, 12; G 59), o ataku na Tabuk w roku 630, za życia Proroka. Tu mamy do czynienia z niekonsekwencją logiczną al-Baladuriego. Chyba że na oceny kronikarza pod względem chronologicznym nie będziemy spoglądać aż tak rygorystycznie.

Przy okazji pojawiają się pierwsze szacunki dotyczące liczebności wojsk bizantyńskich. Określenie liczebności wojsk własnych, jak i szacunki rozmiarów sił

¹⁰ *Ibidem*, vol. II, Paris 1843, s. 84. Cytaty z poszczególnych ksiąg al-Baladuriego na podstawie wydania M. De Goeje, np. I, 4; G 25 = I księga, 4; De Goeje, s. 25. Wątki historyczne oraz imiona bohaterów kroniki warto porównać z potężnym dziełem at-Tabariego (Abū Ḥā‘far Muḥammad ibn Ġarīr at-Ṭabarī, 839–923), *Annales quos scripsit Abu Djafar Mohammed Ibn Djarir At-Tabari*, cum allis ed. M.J. De Goeje, t. I–XV, Lugduni Batavorum 1879–1901.

przeciwnych były słabą stroną kronikarstwa nie tylko w tamtych czasach. I nie odnosiło się to tylko do dziejopisarstwa uprawianego na Bliskim Wschodzie. Ze względów propagandowych oraz prestiżowych zawyżano liczebność wojsk oponentów wojennych, zwłaszcza wtedy, gdy doznawali oni porażki, a jednocześnie pomniejszano rozmiary własnych zastępów. Kiedy starcie lub starcia zakończyły się własną klęską, liczba pokonanych była na tyle odwrotnie proporcjonalna do sił przeciwnika, by w ten sposób próbować usprawiedliwić porażkę. Zdaniem kronikarza naczelný wódz arabski Jazid ibn Abi Sufjan (Yazīd ibn Abī Ṣufyān, (560–650) zmagął się z sześcioma pokonanymi dowódcami bizantyńskimi, którzy przewodzili trzem tysiącom zbrojnych w dolinie Al-Araba i pod Ad-Dubiją (Ad-Dubbīya) na południe od Bejrutu (II, 1; G 109). Przy tym wiadomości dziejopisa są zawieszone w próżni chronologicznej i w żaden sposób nie zostały specjalnie datowane przez arabskiego dziejopisa. Wiemy z innych źródeł i na podstawie analiz, że wydarzenia te poprzedzały bitwę pod Adżnadajn (Ağnādayn), do której doszło w lipcu lub sierpniu 634 r. A sam dziejopis miał również kłopoty z ustaleniem *consecutio temporum* (II, 4; G 114). Al-Baladuri pisał nieco asekuracyjnie, że stało się to dwanaście dni przed końcem dżumada (ğumada) I roku 13 AH, lub jak niektórzy mówią, że w dżumadzie II. O bitwie pod Adżnadajn al-Baladuri rozpisywał się tak obszernie z racji odniesionego triumfu. Po raz drugi kronikarz podał szacunkowo [liczbę] stu tysięcy ludzi, których zgromadził cesarz Herakliusz (arab. Hiraql, gr. Ἡράκλειος) na czas kampanii syryjskiej. Bitwa miała gwałtowny przebieg, a wojska bizantyńskie zostały zmasakrowane. Nie zabrakło również opisów „martyrologii” muzułmańskich wojowników (postać ʿTulaiba ibn ʿUmayr ibn Wahb ibn ʿAbd ibn Kusaja (Qusay), kolejny isnad), której doznali za sprawą greckich żołnierzy. Natomiast cesarz nie był obecny w trakcie starcia i miał przebywać wówczas w Hims. Cesarz zaniepokojony niekorzystnym wynikiem rywalizacji skierował się do bezpiecznej twierdzy w Antiochii. Jego manewry wykorzystał al-Baladuri i dał upust charakterystyce bizantyńskiego władcy pisząc o nim, że serce jego „pełne tchórzostwa” (II, 4; G 113–114). Tu warto przywołać dwukrotnie zastosowany w tekście termin –taghin (ṭāğīn - tyran) (II, 9; G 133; II, 14; G 160), który był dla Arabów synonimem nie tylko cesarza bizantyńskiego, ale ogólnie greckiego władcy. Śladem dociekań filologicznych historyka są jego wątpliwości (II, 9; G 134), dotyczące tradycji Ibn Sahma al-Antaki (Ibn Sahma al-Anṭākī) o tym, iż termin ʿSalamiya to starożytna grecka nazwa. Jest to zgodne z prawdą, gdyż Salamias było grecką nazwą współczesnego miasta Salamiya, znajdującego się w połowie drogi pomiędzy Damaszkim a Aleppo¹¹.

¹¹ M. Sharon, *Corpus Inscriptionum Arabicarum Palaestinae, Addendum. Squeezes in the Max van Berchem Collection (Palestine, Trans-Jordan, Northern Syria) Squeezes 1–84*, Leiden 2007, s. 158–159.

Po raz kolejny al-Baladuri podał szacunki liczebności wojsk bizantyńskich odnoszące się [do] czasów kluczowej bitwy nad rzeką Jarmuk w miesiącu radżab (rağab) 15 AH (sierpień 636 r.). Imperator Herakliusz, przywołany z imienia przez historyka, miał zebrać armię złożoną z Greków, Mezopotamczyków i Ormian liczącą już 200 000 ludzi, wobec raptem 24 tysięcy żołnierzy muzułmańskich (II, 10; G 135). Wśród cesarskiej armii byli i Arabowie ze schryścianizowanych plemion Ghassanidów pod wodzą ostatniego ich władcy –Dżabali ibn al-Ajhama al-Ghassaniego (Ġabala ibn al-Ayham al-Ġassāni) (zm. 645), których miało być około 30 000 (II, 10; G 135). Zdaniem al-Baladuriego wyjechali oni następnie do „kraju Greków” i zamieszkali w Konstantynopolu (al-Qusṭanṭīniyah; II, 10; G 135–136). Bitwa nad Jarmukiem, niewątpliwie przełomowe militarne starcie Arabów z cesarstwem, które utraciło nadzieje na utrzymanie terytorium Syrii, stała się dla al-Baladuriego znakomitą polem do zaprezentowania całego spektrum wiadomości czerpanych z tradycji. Mamy zatem spis tych, którzy utracili oko, muzułmanek walczących ramię w ramię z mężczyznami, męczenników, innych rannych oraz tekst isnadu Hiszama ibn Muhammada ibn as-Sa’ib al-Kalbiego (Hišām ibn Muḥammad ibn as-Sa’ib al-Kalbī ok. 737–819/821) o poszukiwaniach w bitewnym zgiełku utraconej nogi przez Hubasę ibn Kajsa al-Kuszajriego (Hubaš ibn Qāysa al-Quṣāyri). Zresztą al-Baladuri pisał, że znał al-Abbasa, syna Hiszama ibn al-Kalbiego, który mu opowiadał to, *co zasłyszal od ojca* (II, 10; G 138). A zatem przekaz ustny, nie tylko źródła pisane, składały się na tradycję, którą kolekcjonował al-Baladuri. Wypowiadane frazy przez różnych bohaterów *Kitab futuḥ al-buldan* al-Baladuriego, moim zdaniem należy traktować z przymrużeniem oka.

Rozwiązania prawne i nakładanie podatku poglównego (dżizja, ġizya, جزية) i ziemskiego (haradż, ḥarāğ, خراج) na podbite ludy, które nie przyjęły religii muzułmańskiej, zajmują poczesne miejsce w dziele al-Baladuriego. Wątek nakładania podatków był niezmiernie istotnym elementem ekonomicznego i politycznego podporządkowania nowych ziem wyrwanych z rąk Bizantyńczyków. Al-Baladuri rozpatrywał to również pod kątem sukcesu religii muzułmańskiej nad innymi. Upadek Damaszku (wrzesień 634) (II, 8; G 120–123), klęska cesarskiej armii nad Jarmukiem (VIII 636), zdobycie Jerozolimy (638), otworzyły przed muzułmanami większe możliwości nakładania opodatkowania, a co za tym idzie pozyskiwania funduszy dla młodego państwa. Niektórzy spośród Greków zgadzali się dobrowolnie płacić haradż, aby zamieszkać w miastach (II, 8; G 127) i czuć się bezpiecznymi. Zdaniem al-Baladuriego ustalono, że Grecy mieli prawo do wypasu na pastwiskach swego bydła na przestrzeni ograniczonej do około 25 km od miast. Zakazywano im przebywania w każdym z zamieszkałych przez muzułmanów miast (II, 8; G 130).

Kolonizacja Cypru dokonana przez późniejszego kalifa Mu’awiję w latach 50. VII w. stała się znakomitą egzemplifikacją stosunków bizantyńsko-arabskich

(II, 12–13; G 153–157). Al-Baladuri odwołał się do listu imama al-Laita ibn-Sa-da ibn Abd al-Rahmana al Fahmi al-Kalkaszandiego (al-Lait ibn-Sa'd Ibn 'Abd al-Rahmān al-Fahmī al-Qalqašandī, 712–791), pisząc o niewierności Cypryjczyków wobec muzułmanów i lojalności w stosunku do wrogów Allaha, Greków. Pojawia się tu także wątek uznania Cypryjczyków jako *ḍimmi* z obowiązkiem płacenia podatku *haradż* lub nakazuje się im opuszczenie wyspy i udanie się do „ziemi Greków” (II, 13; G 155), czyli jest to najzwyczajniejsze wygnanie. Al-Baladuri powołuje się na inny przekaz, Ismaila ibn Alisza (Ismā'il ibn Ališ), twierdzącego, że lud cypryjski był poniżany i uciskany przez Greków (II, 13; G 155). Pomimo tego postawę Cypryjczyków wobec Mu'awiji historyk oceniał jako perfidną (II, 14; G 159). Słowem Mu'awija nie był postrzegany przez mieszkańców Cypru jako wyzwoliciel z opresji bizantyńskiej. Inny z kolei prawnik muzułmański, badacz jurysprudencji al-Awza'i ('Abd ar-Rahmān bin 'Amr bin Yuhmid al-Awzā'i, 707–774), na którego powoływał się al-Baladuri, donosił, że podatki płacone na rzecz Arabów były takie same jak na rzecz Greków, po 7000 dinarów (II, 13; G 157). Większość greckiej ludności miejskiej zbiegła w obawie przed Arabami, czego przykładem może być Damaszek i Trypolis, a opuszczone siedziby Greków zajęli bezceremonialnie muzułmanie (II, 8; G 123, 127). Podobnie uczynili szlachetnie urodzeni Grecy, być może prawidłowo wymienieni z imion przez al-Baladuriego (II, 12; G 149–150) – Balis (Bālis) i Kasirin (Kāširīn).

W księdze V traktującej o podbojach Afryki Północnej pojawia się cesarz, tym razem kronikarz przydał mu miano król (arab. *mālik*) Konstans, syn Hera-kliusza (V, 2; G 221) oraz wysłany do Aleksandrii dowódca floty Manuel [arab. Manuwil]. Natomiast w księdze VII *Wyspy na morzu* (VII, 1; G 235–236) mowa jest o podbojach trzech wysp na Morzu Śródziemnym: Krety (Ikriṭīš), Rodos (Rūdis) i Sycylii (Ṣiqilliya). Tu widać pewną niekonsekwencję historyka, gdyż Cypr leży na tym samym morzu, ale opis zmagania o tę wyspę pomieścił w księdze II sugerując, że przynależy ona do Syrii. Być może chodziło o geograficzną bliskość, ale tego nie wiadomo.

Są to bardziej widoczne w relacji kronikarza opinie i wiadomości o Bizancjum połowy VII w., kiedy te państwa stanęły w obliczu konfliktu. Kompilacja al-Baladuriego należy obok dzieła at-Tabariego do najlepszych tego typu zestawień. Al-Baladuri przyczynił się do ocalenia wielu relacji, które znamy tylko dzięki jego piśtarstwu historycznemu. Działający nieco później dziejopisi, jak wspomniany at-Tabari, Ali ibn al-Husajn al-Masudi ('Alī ibn al-Ḥusayn al-Mas'ūdī) (896–956), docenili w X wieku trud al-Baladuriego. Metody jego pracy opierały się na wykorzystaniu źródeł pisanych i tradycji oralnej, kto wie czy nie postrzeganej jako bardziej wartościowa, zwłaszcza w okresie poprzedzającym nastanie islamu. Także tradycja przypisuje al-Baladuriemu podróże celem weryfikacji zebranych wcześniej informacji. Historyk arabski wprowadzić starał się

dowierzać spisanej tradycji, ale niektóre z opowieści nawet jemu wydawały się co najmniej wątpliwe, tak więc wyjątkowo ostrożnie podchodził do takich czy innych niejednoznacznych relacji. Zwątpienie wyrażane przez al-Baladuriego jest sygnałem, że nie był on mechanicznym kompilatorem. Niewątpliwie kronikarz dokonywał selekcji *isnad*, a im dłuższy był łańcuch przekazicieli, tym bardziej ufał takim relacjom. Przecież prawdziwość opisywanej historii była zależna od ciągłości łańcucha przekazicieli i pokładanym zaufaniu w relację poprzednika lub poprzedników. Na tytułowe pytanie czy są to relacje rzetelne czy bałamutne, odpowiedź nie jest łatwa. Jednak wiele pozwala przychylić się do opinii wyrażonej niegdyś przez Jerzego Topolskiego (1928–1998), że *wypełnianie modelu materiałem faktograficznym o charakterze fikcyjnym w zasadzie nie podważa prawdy z poziomu klas faktów odzwierciedlających istotne cechy rzeczywistości*¹². Jeśli można to inaczej ująć, to poziom fikcyjności w relacji arabskiego kronikarza nie nosi znamion celowego bałamuctwa i działań zamierzonych. Wyolbrzymiane liczby wojsk pokonanego wroga ma zawsze za zadanie dowartościować własny sukces, zaś negatywne opinie o przeciwniku – w tym cesarzu Herakliusz – wchodzi w skład rutynowych zabiegów propagandowych. Na każdym dziejopisie ciążyło przekonanie, że wszystkie, zwłaszcza pomyślne wydarzenia, wymagają uwiecznienia, aby utrwały się one w świadomości następnych pokoleń, które nie mogły być ich świadkami. Tak rodzi się tradycja często poddawana mitologizacji. Jednostkowe odnotowanie nawet nieprawdopodobnych zdarzeń, budzących wątpliwości szacunków liczebności wojska, zwłaszcza przeciwników, nie może przekreślać ani na tyle podważać dzieła al-Baladuriego. Nie był on naiwnym kompilatorem, gdyż liczne ślady jego powątpiewań w zasłyszane lub wyczytane tradycje pozwalają potwierdzić, że jego *Kitab al-futuh al-buldan*, choć obarczone niedoskonałościami, jest rzetelną relacją z gatunku futuh.



¹² J. Topolski, *Problemy metodologiczne korzystania ze źródeł literackich w badaniu historycznym*, [in:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1978, s. 15.